

Dlaczego cyrograf stał się modny?

Podpisanie cyrografu, czyli paktu z diabłem, ma bardzo poważne konsekwencje dla życia osoby, która to czyni. Nie jest istotne czy cyrograf jest na papierze, w telefonie komórkowym czy tylko w komputerze. Może to być edytor tekstu, wiadomość SMS albo nawet gra komputerowa. Może to być również myśl, w której człowiek zwraca się do złego ducha (upadłego anioła), z prośbą o coś. Wtedy bardziej lub mniej świadomie czyni Złego panem swojego życia.

Dzisiaj zjawisko opętania można śmiało określić kategorią epidemii. Do opętania prowadzą różne grzechy. Najpoważniejszym jest ten przeciw pierwszemu przykazaniu bożemu: „Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną!” Grzechem przeciw temu przykazaniu jest praktykowanie okultyzmu, satanizmu, pakt z diabłem. Wraz ze wzrastającą liczbą opętań można jednocześnie zauważyć wzrastającą liczbę zawieranych paktów z diabłem.

We Włoszech i w Polsce mianowanych jest najwięcej egzorcystów. Taka jest również potrzeba. Z jednej strony są to kraje ludzi ochrzczonych, z drugiej jednak Zły przypuszcza na te narody swój zmasowany atak. *Złego ducha jakby uwiera panująca w Polsce atmosfera – pisze ks. prof. Aleksander Posacki w książce „Kuszenie dotyczy każdego” – po prostu nasz kraj jest miejscem omodlonym. To wszystko ma olbrzymie znaczenie – te wszystkie krzyże przydrożne, kapliczki, kościoły, te uświęcone miejsca, te codziennie odprawiane Msze, odmawiane modlitwy.*

Zły ukrywa prawdę

Diabeł nie chce ujawniać swojego działania, nie chce zdradzić swojego imienia. Ukrywa przed światem tę straszną prawdę o cyrografach. On woli, aby ludzie myśleli, że to nic groźnego, takie tylko wybryki „na złość mamie”. Prawda jest jednak brutalna.

Mój pierwszy cyrograf był ustny – po prostu powiedziałam diabłu, że chcę do niego należeć, że oddaję mu wszystko, co mnie stanowi. Potem pojawił się papier i podpis krwią, aby „tradycji uczynić zadość”. Był jeszcze jeden pakt, najbardziej ukryty, nawet przede mną samą, a mianowicie ciągle powtarzanie innym osobom, że jestem córką Szatana. Utożsamiałam się ze Złem.

Kiedy do egzorcysty zgłaszają się młodzi ludzie, czynią to bardzo często w tajemnicy przed rodzicami i rodzeństwem. Obawiają się przyznania do cyrografów. Boją się, aby manifestacje Złego nie zostały przez innych odkryte. Dzieje się tak szczególnie wówczas, gdy więzi rodzinne są słabe. Wiara bywa tylko wyrażana w deklaracjach, ale nie praktykowana w modlitwie, sakramentach i uczynkach miłości.

Główne motywy podpisania cyrografu

Podpisanie cyrografu z diabłem jest wynikiem buntu człowieka przeciwko Bogu i wszelkim ograniczeniom wynikającym z ludzkiej, biologicznej natury. Pytając różne osoby, uprzednio bądź nadal opętane, o motywy zawieranych paktów z diabłem usłyszałem takie odpowiedzi:

- poznania jakieś tajemnicy lub wiedzy tajemnej, ezoterycznej,

- szukanie szczęścia,
- zaliczenie przedmiotu szkolnego,
- brak akceptacji przez innych,
- samotność, pustka, rozpacz,
- chęć wyrządzenia komuś krzywdy,
- chęć posiadania nadprzyrodzonych darów,
- chęć umiejętności czytania w myślach,
- szczęście na tym świecie,
- problemy rodzinne (alkohol, awantury, brak oparcia w ojcu),
- chęć posiadania najlepszych ocen w szkole,
- nienawiść do Boga,
- chęć poznania kolejnego etapu we wzrastaniu w zło,
- wewnętrzna ciekawość,
- strach przed dręczeniami i wręcz namacalną obecnością Złego, naiwna wiara, że po pakcie będzie lepiej,
- chęć posiadania „normalnych” rodziców,
- pragnienie większej urody, inteligencji,
- pragnienie miłości, której nie dała rodzina.

Co nagle, to po diable

Człowiek, który rozmawia z Bogiem i zwraca się do Stwórcy i Odkupiciela na mocy przymierza chrztu świętego może czasem odnieść wrażenie, że Bóg zwleka z wypełnieniem zanoszonych do Niego próśb. Bóg bowiem wybiera najlepsze okoliczności i najlepsze rozwiązania dla wysłuchiwanie naszej modlitwy. Zupełnie inaczej jest w przypadku Szatana. Paktu z nim na ogół daje reakcję natychmiastową. Różnica jest jednak zasadnicza w tym, że Złemu zupełnie nie zależy na naszym szczęściu, dobru i zbawieniu. Troska o potrzeby człowieka jest mu zupełnie obca. Jest to bowiem zły duch, który dąży przede wszystkim do osiągnięcia własnych celów i korzyści, co dzieje się kosztem cierpienia człowieka. W myśl tego, niezależnie od drobnych podarunków, Szatan uzależnia od siebie i skłania do podpisywania kolejnych paktów.

Cyrograf wyrazem desperacji

Dolegliwości, na które cierpi osoba paktująca, są czasem okolicznością skłaniającą do opamiętania i do szukania pomocy u źródeł dobra (w Kościele), a nie w jaskini zła. Cyrograf jest wyrazem desperacji. Z tym związane są skłonności do zadawania sobie bólu poprzez samookaleczenia ostrymi przedmiotami lub w inny sposób. Chętnie zły prowokuje do przelania ludzkiej krwi, która bywa używana między innymi do podpisywania kolejnych cyrografów. Czasem nie tylko podpis, ale cały tekst jest wykonany palcem umoczonym we własnej krwi.

Na ciele ofiary pojawiają się (w bardziej lub mniej eksponowanych miejscach) rany, blizny, symbole pentagramów, odwrócone krzyże i inne nacięcia. Na temat sensu nacięć i innych samookaleczeń pisze ks. Adolf Rodewyk w książce „Demoniczne opętanie dzisiaj”: *Ma to pokazać, jaką okropnością jest, gdy człowiek od młodości znajduje się w ręku diabła i do czego dochodzi człowiek żyjący bez skrupułów, zarówno jeżeli chodzi o jego postępowanie, jak i karę.*

Skutki cyrografu

Poniżej zamieszczone są wypowiedzi osób, które podpisały pakt, o niektórych konsekwencjach tego czynu. Są to ogólnie mówiąc problemy z nawróceniem, praktykowaniem wiary oraz różnego rodzaju cierpienie:

– *Nie umiem się szczerze nawrócić, a gdy próbuję się zbliżyć do Boga, to doświadczam mąk piekielnych, ciężkich i strasznych; próbowałam popełnić samobójstwo, ale za bardzo się bałam śmierci i potępienia. Egzorcyzmów nie miałam i wolnością jeszcze się nie cieszę.*

– *Nie czuję się wolna jeszcze i nie wiem czy kiedykolwiek będę, walczę, ale już brakuje siły.*

– *Nie cieszę się wolnością Dziecka Bożego z własnej woli, ponieważ żyję w grzechu.*

– *Bardzo trudny czas wychodzenia z moich zniewoleń trwał 3 lata. W czasie, kiedy podjęłam walkę, jeszcze dwa razy paktowałam z Szatanem. Gdy uderzał, żeby mnie zniechęcać do dalszej walki, byłam tym tak zmęczona, że poddawałam się i wtedy ponownie w myślach, a drugi raz na kartce, zawarłam kolejne z nim układy, ufając że mi pomoże.*

– Do oddalania się od Boga przyczyniał się też wstyd za grzechy; taki wstyd, który mi nie pozwalał iść do spowiedzi, potęgował tylko wrażenie, że Bóg mnie nie kocha.

– Konsekwencje są takie, że ani polskiego nie zaliczyłam, ani do tego nikt dalej mnie nie akceptuje, a największa konsekwencja to to, że nawet do kościoła nie mogę wejść, modlić się itp.

– Najkrócej mówiąc konsekwencją było odejście całkowite od Kościoła i długotrwałe bardzo dotkliwe i nieustające cierpienia.

– Długotrwałe stany depresyjne, myśli i próby samobójcze.

– Zdarzało się, że nie rozumiałam swoich reakcji, które były nieadekwatne do sytuacji. Po wielu latach dziwnych zdarzeń, którymi byłam coraz bardziej zmęczona, zaczęła we mnie narastać agresja słowna, wrogość do Kościoła, do księży, do świętych rzeczy, rosło napięcie i nerwowość wobec tych, których kochałam. Najpierw czekałam na spotkanie z nimi, a jak się spotykałam pojawiało się napięcie nie do zniesienia i spotkania kończyły się kłótnią.

– Zaczęły się demonstracje Złego, koszmary senne, nieprzespane noce. Czasem bez powodu rosła w moim sercu nienawiść do tych, którzy chcieli mi pomóc, nie mogłam się spowiadać, nie mogłam mówić, profanowałam Komunię Świętą wielokrotnie. Z dnia na dzień było coraz gorzej, zaczęłam realizować postanowienia z paktów, które popychały mnie do jeszcze gorszych zachowań, niszczyłam wszystko to, co zostało poświęcone Bogu. Nie mogłam patrzeć na krzyż. Miałam wrażenie, że jakaś istota jest obok mnie, że ktoś mnie obserwuje. Pojawiały się coraz cięższe grzechy, myśli, a także nawet kilkukrotne próby samobójcze.

– Najbardziej zauważalną konsekwencją było to, że zły duch za moim pośrednictwem zaczął wysyłać SMS-y do kapłanów, w tym do mojego egzorcysty, grożąc im śmiercią za głoszenie Chrystusa, oczywiście nie wymawiając Jego imienia.

Możliwość odwołania paktu

Podpisanie cyrografu nie przekreśla człowieka na zawsze. Nawet tak poważny grzech, jakim jest odwrócenie się od Boga i zwrócenie do Szatana można i trzeba obmyć łzami żalu, wyznać i odpokutować. Faktem jest, że proces nawrócenia może trwać długo, nawet kilka lat, przysparzając osobie paktującej ze Złym niewypowiedzianych cierpień i udręczeń.

Najważniejsze czynności przy odwołaniu paktu, to:

- spalenie cyrografu (jeżeli nie był na papierze, to skasowanie z pamięci, z komputera, komórki, itp.),
- wyrzeczenie się go,
- wyznanie na spowiedzi, że był pakt,
- poproszenie o egzorcyzm (egzorcysta mocą kościelnej posługi unieważni, odwoła, połamie i unicestwi umowę z Szatanem),
- w okresie rekonwalescencji (po uwolnieniu) należy szczególnie uważać, aby nie wrócić do paktowania.

Najlepszym lekarstwem zapobiegawczym przed wpływami Złego są rodziny pełne wiary w Boga, rodziny rozmodlone, klękające wieczorem do wspólnego różańca. Rodziny, w których nikt się nie upija, a wzajemna troska o bliskich jest na porządku dziennym.